KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Lutego. — Rok 1838. Poniedziałek. № 48. Jutro, ŚŚ. Eucharjusz i Leon.

Wczoraj w kościele XX. Piiarów śpiewano Mszą J. Elsnera, *Zdrowaś Marja* L. Pużet, 2 Hymny Fr. Lachnera, *Salve Regina* A. Tejchmana, i Finał z Oratorjum J. Hajdna.

Przedostatni wieczór tańcuiący tegorocznego karnawału u JOO. Xtwa Jchmość Warszawskich, zebrał wczoraj na pokoiach zamkowych grono najznakomitszych Osób stolicy. Zgromadzenie było liczne, tańce nader ożywione, a ubiory Dam gustowne.

Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono: dla ubogich złp. 2, od Teofili Kucharki za nienależyte dopełnienie swych obowiązków; a dla Instytutu m. z. dzieci, tyleż od Anny Z ... Kucharki za niedbalstwo w gotowaniu i krnąbrność. — Na exportacją ciała ś. p. Wojciecha *Sakowicza* b. Naczelnika komory celnej Sierosławice, zaprasza się krewnych i przyiaciół dziś o godz: 3ej z południa z domu Nr 495 przy ulicy Miodowej, na smętarz Powązkowski. — Znowu okolice Alei, iako też lokale *Ohma* i *Szulca* były wczoraj licznie odwiedzane. Na Wiejskiej kawie szczególniéj mnóstwo było gości. Kapelusze różowe i białe ozdabiały większą liczbę Dam. Chwalono bardzo kapelusz ciemno-oliwkowy, który prześlicznie przystawał do twarzy, iuż z natury iaśnieiącej wdziękami; Kapelusz błękitny i salopę materjalną szafirową; Kapelusz biały z piórem pąsowem, axamitny ciemno-oliwkowy z piórem białem, salopę w kraty na tle błękitnem, i inną w pasy błękitne i karmazynowe. Na Maskaradzie znajdowało się osób 1,600. Uważano że tym razem było więcej masek i więcej wesołości niż na poprzednich. Rozmaitość kolorów na świetnych dominach, ścisk powabnych Pasterek, wszystko stanowiło dla oka widok zajmuiący. Z masek charakterystycznych odznaczał się najbardziej chodzący stos fidibusów, istny obraz wielu próżniaków, którzy cały czas przepędzaią nad fidibusami, czyli co na iedno wychodzi: nad fajką, aby zdymem puszczać całą swą nadzieię przyszłości. Niektórzy co oderwali z ubioru tej maski po świstku, dowiedzieli się nieprzyiemnej prawdy, że ciekawość nie zawsze iest przyiemną. Prócz tego ta maska rozdawała rozmaite trafne wiersze, iak naprzykład:

Niech skubać fidibusów nikt się nie ośmieli,
Bo ciekawego zagrałby rolę,
Możeby się ciekawi prawdy dowiedzieli,
Lecz prawda często bardzo w oczy kole.

Ofiarował Damie zdobnej pięknemi oczami:

Wzrok Twój iakby fidibus, bo w sercach głęboko
Rychło mocne żary nieci;
Papierek wprawdzie spłonie, ale Twoie oko
Zawsze żywym ogniem świeci!

Skąpy otrzymał następuiącą uwagę:

Żal ci spalić fidibus, gdyż w podłej obawie,
Wnet zważasz iego wartość oczy zbyt chciwemi,
Przeto radzę: Spal siebie, przyzna każdy prawie,
Najmniej potrzebnym świstkiem ty iesteś na ziemi.

Znany z cnot dobroczynnych przyiął taką wróżbę:

Jesteś przezacny, biednym zawsze dopomagasz,
Dla tego wszyscy w wdzięcznej maią Cię pamięci;
Przeto wszystko od BOGA co dla siebie błagasz
Zawsze Ci ON uiści według Twoich chęci.

Również odznaczał się *Papageno* z piszczałkami w ręku i klatką na grzbiecie, w której znajdowało się kilka kanarków, panien i dzwonków; Panny te tak długo biegały na świecie za wesołemi ptaszkami, aż same wpadły w łapkę, i teraz dzwonów używaią na pogrzebny odgłos po utracie dawnej szczęśliwości; taki to był obraz filozoficzny tej maski. Stara wróżka ogłaszała z kart przepowiednie, między innemi wróżyła zapaleńcowi:

W liczne wpadasz poiedynki,
Zginiesz nędznie od blondynki.

Goły wanderbursz (podróżnik) wybrał się na drogę z sercem przepełnionem a pustym man-

telzakiem, ze znacznemi proiektami a małemi pieniędzmi, w celu szukania sobie żony, przynajmniej na maskaradzie nie znalazł żadnej. Mamka w pantalonach recytowała na usypianie dziecka gospodarskie wiersze tuzinkowego wierszokletу. Górnik obiecywał złote góry Damom które prowadził, nie wiadomo iednak czy kopalniami co wskórał. Malabarczyk z ogromną maczugą bardzo był biegły w prawieniu grzeczności europejskich. Opuszczony Małżonek szukał swoią żonę, aby iej wręczyć szkło powiększaiące, na ulżenie słabego wzroku; często bowiem zdarzało się iej, że w ścisku nie mogła rozróżniać innych od swoiego męża. Maska przedstawiaiąca kościotrup, utrzymywała, że z śmiertelnych nudów postanowiła nakoniec w karnawale ubawić się na śmierć (byle nie kosztem innych!) Jnna maska z napisem: „Memento mori!“ w wesołej zabawie sama zapomniała własnego napisu. Kawaler paryzki z grubym nosem a chudym trzosem, zapewniał, a to z powodu często doznanej zdrady od kobiet, że od 1go przy: mies: zaczyna być kawalerem *marcowym*. Stara *młodsza*, zaopatrzona iak najlepszemi świadectwami swoich panów, narzekała, że na starość tak trudno iej o służbę. Prócz tych było aż 3ch zwinnych Arlekinów i ieden Polliszinnello. Wesoła Pielgrzymka w kosztownem dominie atłasowem czarnem i miła Pastereczka z rączkami śnieżnej białości umiały dowcipną mową wzbudzać ciekawość znaiomych. Ogrodniczek rozdaiących wonne rośliny, Westalek, Turczynek, Greczynek, Wieśniaczek i Bogiń nocy było tyle, że na cały dzien byłoby doliczenia. Za bardzo gustowne uznano 2 tuniki różowe z ubraniem na głowy bogato w srebro ozdobionem, 2 domina w pasy błękitne, różowe i białe, domina Walter-skockie; axamitne czarne kapturki spinane brylantami, i domina czarne, okrywały Damy odznaczaiące się grzecznością i dowcipem. Jakaś Francuzka doskonale wie co się dzieie prawie w każdym domu Warszawy i bardzo ożywiła tę zabawę, których ieszcze 3 mieć będziemy, to iest w przyszły czwartek, niedzielę i ostatni wtorek. — Wielki Teatr dał wczoraj, w obliczu licznych słuchaczów pierwsze przedstawienie dzieła czyniącego zaszczyt scenie. *Marja czyli 3 epoki*, podobała się powszechnie, a szczególniej płci pięknej. Autorka (Pani *Ancelot*) przedstawiła cnotliwą kobietę iaką być powinna Córka, Żona i Matka. Ta drama od 2ch lat w Paryżu z nieprzerwanem zadowoleniem iest przyjmowaną, a główną rolę z wysokim talentem Panna *Mars* przedstawia; u nas zadowolenie podobneż, a szczególniej z 3go aktu okazywała Publiczność. Po 2gim akcie przywołani: JPani *Halpert* i JP. *Kudlicz*, po ukończeniu JPani *Halpert* 3 kroć i JP. *Komorowski;* zapytano o tłumacza, wymieniony Szymon *Kassyanowicz*, który iuż kilku płodami nasz repertoar pomnożył. W Rozmaitości przywołani: po *Skutkach oddalenia* JP. *Panczykowski*, JP. *Dobrzańska* i JP. *Jasiński;* po *Jednej chwili* JPP. *Żółkowski* i *Panczykowski;* po *2 przeciw iednemu* JPP. *Żółkowski* i *Baraniecki* a w czasie Maskarady, po *Jutrydze w stragamie* JPP. *Maieski*, *Baraniecki* i JPani *Kostecka*.

W dniu 4 b. m. zeszła z tego świata w *Berlinie*, Aloiza *Ciechomska*, Córka Wiktorji z Niemoiewskich i ś. p. Wojciecha Ciechomskiego Dziedzica dóbr *Brzozowa*. W młodym wieku świat opuściła najświetniejszemi ozdobna przymioty. Pociecha i roskosz podeszłej matki iej wszystkie chwile życia poświęcała, z nią w skromnej ustroni żyła życiem świętobliwem, bo pełniąc święte córki obowiązki zapominała iż mogą być na świecie inne rozrywki i zabawy. Wylana dla ludzkości hojną ręką lubo z największą rostropnością wspierała prawdziwie nieszczęśliwych, gdzie się najmniej spodziewano niosła pomoc, pociechę. Rzadki wzór łagodności i prawdziwej przyiazni, rodzeńskiej miłości, iednała serca wszystkich którzy ią znali, a wdziękiem skromności osłaniaiąc niepospolite talenta, wielki umysł i starannie nagromadzone wiadomości, była szczęściem ro-

dzinnego domu i ozdobą każdego Towarzystwa. Żyła prawdziwie pożytecznie, zostawiła miłą pamięć swoiego tu pobytu i przykład dla młodych którym ieszcze nieiakie pozostałe chwile ubiegną, szczęśliwy komu przy kresie stanąć mogą przed oczyma piękne życia całego czyny, rzetelne sumienia świadectwo a do grobu towarzyszyć będą łzy prawdziwego żalu. S. J.

Niemcy. — N. Król *Pruski* przeznaczył zł. 18,000 dla szpitalu obywateli berlińskich, założonego z funduszu 5,000 dukatów ofiarowanych przez N. CESARZA Ross:. — 6 b. m. był bal dla dzieci u Xcia *Meternicha* w *Wiedniu.*

Francja. — 8 b. m. był Koncert u Dworu, na którym dali się słyszeć najpierwsi artyści stolicy, a mianowicie Panowie *Djupre*, *Rubini*, *Tamburini* i Panna *Grizy*. Z zaproszonych Deputowanych znajdowało się wielu w czarnych frakach, a niektórzy, między niemi P. *Djupę*, w dawnym kostiumie. — Na ostatniem posiedzeniu izby Parów toczyły się dalsze rozprawy względem zaprowadzenia domów warjatów. — Muzeum *Wersalskie* od 9 b. m. zostało na nieiaki czas zamknięte. — Niektórzy utrzymuią, że w pałacu *Tulerji* wzmocniono straż potróinie, i że na przeiazdkach Króla zachowuią większą ostróżność. Okoliczność ta daie pochop do domysłów, że na nowo odkryto spisek na życie Monarchy. — P. *Passy* ponowił proiekt o zniesienie handlu niewolnikami, a mianowicie o uwolnienie dzieci niewolników, właścicielowi onych ma być przez 10 lat wypłacaną po 50 franków za każde dziecko. — Na posiedzeniu izby Deputo: 8 b. m. żądano także, aby wdowie po Jenerale *Djumenil*, do pensji 1500 fr., dodano drugie tyle iako wynagrodzenie od ludu i żeby summę tę wypłacono potem iej dzieciom. — *Abdel Kader* ma teraz pod rozkazami 8500 woiowników, i może armją pomnożyć o 4000 ieźdców. Broni i amunicji dotychczas mu nie zbywa, a prócz tego zajmuie się ulepszeniem swoiej artylerji. Dochody iego po zawarciu traktatu nad *Tafną* pomnożyły się o 10 razy. — W ostatnich 4ch miesiącach zeszłego roku przeieżdżało na kolei żelaznej do *St. Żermę* osób 498,492. Jeszcze na żadnej kolei tyle osób nie podróżowało w tak krótkim przeciągu czasu. W styczniu z powodu mrozów podróżowało tylko osób 788.

Anglja. — Królowa codziennie udziela posłuchania Lordowi *Melburn*, i wzywa go do królewskiego stołu. — Posłowie franc: i rossyj: odwiedzili 7 b. m. Sekretarza Stanu ministerstwa spraw zagrani:. — Pułkownik *Mnrab* zwycięzca na wyspie *Nawy Island* ma pod swoiem dowództwem 4,000 milicji, 300 Indjan i 100 łodzi. — Xżę *Wellington* zwiedził 7 b. m. Tower i oglądał z baczną uwagą wszelkie zapasy woienne. W arsenale panuie nadzwyczajna czynność. — Kurjer gani podział *Kanady* na 2 prowincje, co spowodowało że mieszkańcy francuzcy i angielscy żyją także rozdzieleni. — Okręt linjowy *Talawera*, krążący przy brzegach hiszpań:, ma być wysłany do *Kanady*, prócz tego ieszcze 6 innych okrętów linjowych wyślą na wiosnę z rozmaitych portów angiels: do *Kanady*. — Z przyiemnością uważano, że ostatni numer gazety dworskiej nie zawiera żadnego doniesienia o bankructwie. — W *Spitalfild* nędza doszła zatrważaiącego stopnia, przeszło 20,000 tkaczy zostaie bez chleba. — Rozsiano pogłoskę, że w niektórych szpitalach *Londynu* wybuchła choroba *tyfus*. — 3 poczty wysłane z *Nowego Jorku* do *Mobile* zaginęły; szkody są podane na 300,000 dollarów.

Hiszpanja. — Izba deputow: mianowała Pana *Herrerę* swoim Prezesem. — Poseł francuz: P. *Latur Moburg* dawał 31 z. m. ucztę w *Madrycie*, na której znajdowali się Hrabia *Ofalja*, Panowie *Toreno*, *Kordowa*, *Martynez de la Roza* i Poseł angielski P. *Wiljer*.

Rozmaitości. — *Regentspark* iest teraz mieyscem zbierania się londyńskich amatorów szlichtady; wykonywaią tu kadryle, walce i wszelkie inne tańce w 2 lub 8 osób. P. *Newton* iest na-

czelnikiem, gdyż uchodzi za najbieglejszego w szlichtadzie. Zwykle zbiera się świat modny, aby się przypatrywać tym świetnym i szybkim ewolucjom. — W *Lipsku* wyszedł „Kalendarz mrówkowy na rok 1838“ maiący wielkość tego robaczka. — *Skrib* napisał nową komedją dla teatru Gimnazjum pod tytuł: *Ślepy malarz*. — Sławny skrzypek norwegski *Ole Bul* przybył do *Berlina*. — Podczas trzęsienia ziemi w *Bukareście* 23 z. m. prawie wszystkie szyby w mieście zostały potłuczone, piece w pokoiach zapadły się, tak iż miasto wygląda iakby po odbytym szturmie. 25 z. m. ponowiło się trzęsienie. — Przed kilką laty starzec w *Bolbek* w Normandji, doniósł sąsiadom, że jego żona z pijaństwa spaliła się na kominie. Bliższe śledztwo wykryło, że między małżonkami (z których mąż miał lat 73 a żona 35) zaszła sprzeczka, w skutku tej mąż zabił żonę sztabą żelaza, a dla ukrycia zbrodni położył ciało ofiary na komin. Tak więc ów starzec teraz skazany będzie na rusztowanie.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Berejsza Gubernator Cywilny z Siedlec; Malewski Jak: Oby: z Zawad; Orsety Józ: Dzie: z Byszewa; Rembieliński Wik: Dzie: z Łomży; Paschalski Józef Dziedzic z Ostrożewa.

DONIESIENIA.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Biurka, Łóżka, Stoły, Szafy, Lustra, Serwantki, Krzesła, Lichtarze srebrne, i t. p. tu w Warszawie przy ulicy Gnojnej pod Nr 959; w tymże dniu przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 391, o godzinie 2 z południa Kanapy, Krzesła, Fatersztule, Stoły, Szafy, Serwantki, Łóżka, Komody, Lustra, i t. d. przez publiczną Licytacją sprzedane będą.

K. A. Garbolewski K. T. C. G. M.

Ruchomości prawnie zaięte to iest Stoły, Kanapy, Krzesła, Łóżka, Szafy, Lustra, i t. p. tu w Warszawie przy ulicy Bagno Nr 1244, w dniu 8/20 Lutego r. b. o godzinie 10 z rana; w tymże dniu o godzinie 2 z południa przy ulicy Twardej Nr 1082, Szafy, Stoły, Kanapa, Krzesła, Swiecznik, i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedane będą.

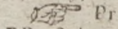
Stanisław Nowca K. T. C. G. M.

W dniu wczorajszym to iest dnia 18 Lutego, zagubiony został LIST ZASTAWNY Nr 122,288 Lit: D, na złp. 500. Ostrzega się, ażeby nikt go nie nabywał, gdyż iuż nastąpiło zastrzeżenie; dla oddawcy zaś do Drukarni Kurjera, przeznacza się złp. 50 nagrody.

Licytacja Ruchomości po niegdy Karólu Ogrodowiczu Mecenasie, iako to: nieco Mebli, Futra tumaki zupełnie nowego i Sukna do niego ieszcze nie skroionego, Zegarka złotego, Garderoby, Bielizny, Książek i Sprzętów, odbędzie się w dniu 19 Lutego r. b. o godz: 3 z południa, przy ulicy Krakowskie Przedm: pod Nr 441, a to na mocy upoważnienia Sądowego i na żądanie Sukcessorów. *And: Willjam* R.



KOCZ nowo wyrestaurowany, z fordekiem, walizą na przodzie i kufrem wiszącym z tyłu, iest do nabycia za złp. 1170. Dowiedzieć się można, i obejrzeć takowy, w domu P. Wejgel, ulica Niecała.



Przy Nowem mieście przeciwko Klasztoru PP. Sakramentek pod Nr 347, iest SKLEP z Izbą i Piwnicą na Szynk lub inny Proceder, od kwartału bieżącego do naięcia. Bliższą wiadomość powziąść można na 1m piętrze od przodu, u Dzierżawcy tego.



Dnia 16 b. m. wieczorem, przez niedbalstwo służącej, zabłąkał się młody Piesek 3 miesiące maiący, z gatunku Charcików, czarny, z obróżką zieloną, włóczkami wyrabianą do połowy, z uciętym ogonkiem, bez innej odmiany prócz białego pazurka u tylnej prawej nóżki. Łaskawy znalazca raczy odesłać go na ulicę Nowolipie pod Nr 2412/13, w bramę po lewej ręce na dole, gdzie prócz wdzięczności otrzyma i nagrodę, ieżeli ią żądać będzie.

Dziś rano zimna stopni 14. Wczoraj w południe 8.

TEATR WIELKI. Jutro 2 raz *Marja czyli 3 epoki*.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu Wgo Grabowskiego, grać i śpiewać będzie familja *Protzin* od godziny 5 do 10 w wieczór.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Cietrzew, Kuropatwy, Pieczeń woło:, Zrazy zawiia: z kaszą, Bigos hultaj:, Kiełbasa z muszt:, Krupnik z perło: kaszy i Rosoł. KOLACJA: Zaiąc pieczo:, Udziec sar:, Kotlety ciele:, Potrawa z pulard.

Jutro w Restauracji w Officynie Pałacu Mniszkowskich exystuiącej, na SNIADANIE Cietrzew, Kuropatwy, Pieczeń ciele:, Pekeflejsz z gro:, Kotlety ciel:. Na KOLACJĄ Rozbratel wiedeń:, Kotlety z pular:, Szarlotka z iabłek, i inne smaczne Potrawy.

Przy ulicy Piwnej pod Nr 112 obok Kościoła XX. Augustjanów, dostać można każdego czasu PACZKÓW iuż znanych z smaku i dobroci; na bale i t. p. zabawy, uprasza się o wczesne obstalunki.
